

się mrówki, wychodziło ich coraz więcej, cała armia jak czarna rzeka płynęły one leżąc jedne przez drugie i posuwały się szybko przez rozgrzaną płytę. Andrzej usunął się pospiesznie na drugą i obserwował dalej. Z niepokojącego wyścigu i ścisłu wysuwały się na czoło pochodu większe i mniejsze owady, mające w sobie coś z kobiecej zwinności zdążając na brzeg płyty. Tam rozwijały swoje skrzydełka i unosiły się w powietrze po dwie, po pięć razem i gdy one wleciały, wychodziły ze szczytów dalsze zastępy naśladując tamte.

Coś niezwykłego zaszło między nimi, — myśli Andrzej, — pod tym kamieniem rozegrała się jakaś niepojęta dla człowieka walka. Zastępy bezskrzydłych towarzyszą za każdym razem aż na brzeg rozgrzanego kamienia szczęśliwym uskrzydłym.

— Niech Pani patrzy! — zawołał do nauczycielki, — co się tu dzieje, — niech Pani mi to wytłumaczy. —

Przybiegli inni, obścapił kamień, przyglądając się. — To mrówcze wesele, — objaśnia nauczycielka. Te większe uskrzydłone owady to samiczki, mniejsze to samce, wlatują w powietrze i tam łączą się w pary. Bezskrzydlate, to robotnice, pilnują, by nie zawiele samiczek uciekło z gniazda i dlatego zawracają je z powrotem do gniazda, wyrывая im bezlitośnie skrzydła.

Czas wracać do naszego Schroniska, tam na pewno będą niedługo dzwonić na obiad. Jutro pojedziemy dalej aż do szatni kąpielowych.

Zyg

## Listy z Kraju

**Tarnów:** Protokół spisany dnia 27 czerwca 1949 roku w obecności członków Rady Nadzorczej: Jana Madeja jako przewodniczącego Rady i członków Józefa Kowalskiego, Dra Leszka Dziamy i Jana Saratowicza oraz pełnego Zarządu Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej Emerytów Państwowych w składzie Józef Klimek, Wiktor Czepke i Teodor Uziej odnośnie zarejestrowanej a nie uruchomionej Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Tarnowie.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie sprawy nieuruchomionej Spółdzielni,
2. Powzięcie w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Po przedstawieniu rzeczy przez przewodniczącego Rady Nadzorczej ob. Jana Madeja i po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy zebrani, uchwalono jednogłośnie podać do wiadomości

1. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Krakowie,
2. P. K. O. w Warszawie,
3. Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej,
4. Prezesa Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Poznaniu, ob. Zygmunta Gizelli

następujące sprawozdanie wraz z prośbą o skreślenie z ewidencji zarejestrowanej a nieuruchomionej Spółdzielni.

**Stan faktyczny.**

1. Na podstawie uchwał zapadłych na szeregu konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w dniach: 12/8, 31/8, 7/10 i 17/11 1948 r., w których brał udział w charakterze członka Komisji prezes Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych ob. Zygmunt Gizella, — zalecone Okręgowemu Związkowi Emerytów Państwowych w Tarnowie jako nadającemu się do tego celu, przeprowadzić wszelkie formalności związane ze zorganizowaniem Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej, zarejestrowaniem i zgłoszeniem przynależności do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Krakowie jako Instytucji nadzordnej.

Pismem prezesa Gizelli z dnia 11. 10. 1948 r. zawiadomiono nas, że na pokrycie kosztów organizacyjnych, urządzenia biurowego, remontu

lokalu, zakupu książek handlowych i wynagrodzenia personelu biurowego przez okres pierwszych trzech miesięcy — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznacza subwencję w wysokości 600.000 zł oraz tytułem długoterminowej bezprocentowej pożyczki dla rozprawienia tejże między pożyczkobiorców Spółdzielni sumę 1.000.000 złotych.

Celem Spółdzielni było uaktywnienie emerytów przez udzielanie im pożyczek na zakładanie warsztatów pracy a więc niesienie pomocy materialnej przy uwzględnieniu niewystarczających do życia pensyj emeryckich.

2. Zgonie z wydanymi zarządzeniami tutejszy Okręgowy Związek Emerytów Państwowych jako organizator Spółdzielni wykonał w terminie t. j. do dnia 17 listopada 1948 roku wszystkie polecenia nie wątpiąc, że wyznaczone sumy będą wyasygnowane i że Spółdzielnia zostanie uruchomiona.

Pod tym warunkiem zdecydował się tut. Zw. Emerytów na założenie Spółdzielni i wydatkował na pierwsze konieczne potrzeby kwotę około 30.000 złotych.

Pismem z dnia 16. 11. i ponownym z dnia 28. 11. 1949 r. skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej prosił Zarząd Spółdzielni o przelanie przyznanej subwencji i pożyczki do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Tarnowie na konto Nr 58 tejże Spółdzielni, podkreślając, że subwencja jest niezbędnie potrzebna na dokończenie rozpoczętego dzieła tj. przeprowadzenie remontu lokalu, zakupno sprzętów i urządzenia biurowego, zakupno książek handlowych itp. akcesoriów a tym samym na uruchomienie Spółdzielni.

3. Do dziś nie otrzymał Zarząd Spółdzielni z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej żadnej pismem w tej sprawie odpowiedzi i oficjalnie nie wie, jakie są powody cofnięcia przyobiecanej subwencji i pożyczki.

Zarząd Spółdzielni dowiedział się natomiast za pośrednictwem przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni ob. Jana Madeja, członka Zarządu Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie, — że prezes tegoż Związku ob. Zyg-